

WIADOMOŚCI BANKU POLSKIEGO

(Drukowane jako rękopis).

Rok VI.

WARSZAWA, DNIA 14 SIERPNIA 1929 R.

Nr. 15.

TREŚĆ:

Ruch służbowy	str. 131	Zmiany w urzędowej stopie dyskontowej	str. 132
Niewłaściwe żądanie od klientów pokwitowania odbioru kuponów przy pożyczkach terminowych	" 131	Położenie gospodarcze Polski w lipcu 1929 r. na podstawie sprawozdań Oddziałów	" 132
Mylne wysyłanie weksli do Oddziałów	" 131		

Ruch służbowy.

Nominacje.

Karol Chowaniec, Zastępca Dyrektora Oddziału w Białymstoku, mianowany Dyrektorem Oddziału w Kołomyi, Mieczysław Jenner, urzędnik Oddziału w Lesznie, mianowany Zastępcą Dyrektora tegoż Oddziału, Józef Młynek, urzędnik Oddziału w Tomaszowie Maz., mianowany Zastępcą Dyrektora tegoż Oddziału, Paweł Szumowski, Zastępca Dyrektora Oddziału w Tomaszowie Maz., mianowany Dyrektorem Oddziału w Równem, Andrzej Śliwa, urzędnik Oddziału w Katowicach, mianowany Zastępcą Dyrektora Oddziału w Kielcach, Jakób Wojański, urzędnik Oddziału w Krakowie, mianowany Zastępcą Dyrektora Oddziału w Gdyni, Michał Wydro, urzędnik Oddziału w Rybniku, mianowany Zastępcą Dyrektora Oddziału w Białymstoku.

Zwolnienie ze służby.

Bolesław Czerwiński, urzędnik Centralnej Księgowości w Warszawie.

Niewłaściwe żądanie od klientów pokwitowania odbioru kuponów przy pożyczkach terminowych.

(Dział VI Spisu Okólników).

Niektóre Oddziały żądają od klientów, którym udzielone zostały pożyczki terminowe, aby potwierdzali odbiór kuponów w zobowiązaniu dłużnem. Ponieważ postępowanie takie nie jest właściwe, wyjaśnia się, że samo wpisanie wydanych kuponów w dowódzie zastawowym stanowi dla Banku dostateczne potwierdzenie, wobec czego nie należy żądać od klientów dodatkowego potwierdzenia.

Mylne wysyłanie weksli do Oddziałów.

(Dział IV Spisu Okólników).

Centralna Księgowość stwierdziła w ostatnich czasach zwiększanie się omyłek przy wysyłce weksli zdyskontowanych, względnie zwracanych z protestem. Jeżeli zdarzyć się mogą wypadki mylnej wysyłki takich weksli, to już niczem nie dadzą się usprawiedliwić omyłki przy odsyłce weksli zwracanych. Tych ostatnich weksli jest stosunkowo niewiele.

Tego rodzaju często powtarzające się przeoczenia są dowodem, że w Oddziałach przepis Instrukcji Służbowej cz. IV, str. 55, odnośnie do uważnego odczytywania miejsca płatności i należytego rozdzielania weksli, przeznaczonych do wysyłki, nie jest ściśle przestrzegany. Pomyłki takie powodują zbyt dużą korespondencję między Oddziałami, poprawki w załączniku weksli zamiejscowych a Centralnej Księgowości zabierają wiele czasu, potrzebnego na wyszukiwanie błędnie wpisanych pozycji oraz reklamowanie. Przypomina się zatem, że tak weksle zdyskontowane jako też zwracane należy po rozdzieleniu na Oddziały sprawdzić jeszcze raz, czy między nimi nie znajdują się weksle, płatne w innym Oddziale i dopiero potem sporządzać właściwe wykazy.

Do rozdziału weksli na Oddziały służą specjalne segregatory, których na żądanie dostarcza Dział Gospodarczy.

Zmiany w urzędowej stopie dyskontowej,

które zgodnie z Okólnikiem Nr. 38 z 11 maja 1925 r. należy zaznaczyć w „Wiadomościach Banku Polskiego” Nr. 8 z 30 kwietnia 1929 r., str. 80:

Belgia	z 4% na 5%	od dn. 1. VIII. 1929 r.
St. Zjednoczone	z 5% na 6%	„ „ 9. VIII. 1929 r.

Położenie gospodarcze Polski w lipcu 1929 r.

na podstawie sprawozdań Oddziałów.

Sytuacja ogólna. Lipiec upłynął pod znakiem trwającego przesilenia gospodarczego. Ograniczenie ruchu inwestycyjnego, rządowego i prywatnego, oraz spadek cen zbożowych wywarły wpływ rozstrzygający na kształtowanie się sytuacji gospodarczej. Oba powyższe czynniki wpływały bezpośrednio na zmniejszenie siły nabywczej ludności oraz na zmniejszenie obrotów w przemyśle i handlu. Objawem wyraźnego spadku siły nabywczej szerokich sfer społeczeństwa jest naogół słaba w porównaniu z rokiem ubiegłym frekwencja w uzdrowiskach krajowych, do czego zresztą przyczyniło się również obniżenie opłat za paszporty zagraniczne oraz przyciągnięcie części publiczności przez Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Prawie w żadnej dziedzinie wytwórczości sprzedaż nie osiągnęła wysokości z lipca roku ubiegłego. Ponieważ tego rodzaju stan rzeczy przygotowany był przez kilkomiesięczną depresję, przeto dają się zaobserwować objawy przystosowania się przemysłu do zmienionej konjunktury. Silne finansowo przedsiębiorstwa w dużej mierze produkują na skład, natomiast słabsze finansowo raczej ograniczają produkcję. Powszechnie widoczna jest tendencja do forsowania eksportu z powodu zmniejszonej chłonności rynku wewnętrznego. Lipiec jest normalnie sezonem martwym dla większości przedsiębiorstw, przeto na rynku naogół zapanował spokój, do czego w niemałej mierze przyczynił się nastrój ogólnego wyczekiwania i niepewności co do przyszłego rozwoju konjunktury. Również trudności na rynku pieniężnym przyczyniały się do zmniejszenia obrotów handlowych, powstrzymując kupców od dokonywania zakupów i nakazując przemysłowcom dokładnie badać zdolność płatniczą odbiorców i ograniczać sprzedaż na długie terminy. W lipcu nowy szereg poważnych firm oddał się pod nadzór sądu.

Rynek pieniężny. Zmniejszenie się transakcyj gospodarczych sprzyjało odprężeniu na rynku pieniężnym; kredyt był mniej intensywnie wykorzystywany, czego wyrazem było zmniejszenie się portfelu wekslowego Banku Polskiego w czasie od 30 czerwca do 31 lipca r. b. o sumę zł. 41·8 milj.¹⁾. Również wypłacalność uległa pewnej poprawie, która wyraziła się w zmniejszeniu ilości weksli protestowanych w stosunku do weksli płatnych w Banku Polskim z 5·88% w czerwcu do 5·37% w lipcu r. b.

Jednakże na rynku kredytowym w dalszym ciągu dała się odczuć dotkliwa ciasnota. Szczególnie ze strony rolnictwa zaznaczył się wzmożony popyt na kredyt dla finansowania zbiorów; w związku z tem rolnicze instytucje kredytowe pilnie wykorzystywały przyznane im kredyty. Duża podaż weksli istniała również ze strony przemysłów, dla których lato jest sezonem, jak: zakłady wapienne, fabryki nawozów sztucznych i t. p. Poważne trudności płatnicze odczuwały przemysły: włókienniczy, skórzany, młynarski i inne. W licznych branżach firmy zmuszone są przyjmować weksle długoterminowe, specjalnie pogarszające sytuację kredytową.

W materiale wekslowym pojawiły się w większej ilości weksle drobne, wynikłe z rozkładania zobowiązań na raty, a także weksle o charakterze prolongacyjnym. Rozpowszechnia się system sprzedaży na weksle, prolongowane w terminie za częściową spłatą. Z kilku Oddziałów sygnalizują pojawienie się weksli z wystawienia spółek i instytucji, którym banki państwowe niespodzianie ograniczyły kredyty (Spółki wodne, magistraty).

Pracę banków cechuje duża ostrożność. Wiele banków odczuwa brak dobrego materiału wekslowego przy względnie wysokiej płynności rezerw. Tempo przyrostu wkładów nieco osłabło, jednakże wkłady dolarowe objawiają wzrost normalny.

Spadek kursu 5% pożyczki konwersyjnej i 5% pożyczki kolejowej wpłynął niepomysłnie na kształtowanie się sytuacji na rynku pieniężnym. Wiele osób było zmuszonych do częściowej spłaty poży-

¹⁾ Zmniejszenie portfela zostało częściowo spowodowane względami technicznymi, a mianowicie dzięki temu, że weksle płatne na ultimo czerwca wykupione zostały dopiero 1 lipca, ponieważ d. 29 i 30 czerwca były święta.

czek, zaciągniętych na zastaw powyższych papierów państwowych. W Banku Polskim pożyczki zastawowe uległy zmniejszeniu od d. 30 czerwca do d. 31 lipca r. b. o sumę 8·3 milj. złotych.

Puszczone w obieg 5-złotówki srebrne zostały bardzo przychylnie przyjęte przez publiczność, to też zniknęły szybko z obiegu i do kas Banku nie powracają. Natomiast 1-złotówki są mocno krytkowane, gdyż są zbyt podobne do 50-groszówek, co powoduje omyłki.

Rolnictwo. Żniwa rozpoczęły się w tym roku przeważnie z 10-dniowym opóźnieniem. Ogólnie urodzaj uważany jest za pomyślny, chociaż z wielu stron donoszą, że wskutek ostrej zimy rozrost słomy jest niedostateczny a ziarno okazało się cienkiem i lekkim. W wielu okolicach, gdzie w normalnych latach otrzymywano po 10—12 korey żyta z morgi, próbne omłoty wykazały zaledwie 7 korey. Ogólnem jest mniemanie, że chociaż w niektórych okolicach urodzaj zbóż jest bardzo pomyślny, to jednak na licznych ziemiach będzie on blisko 20% słabszy, a przeto ogólnie zbiory nie osiągną poziomu zeszłorocznego. Natomiast urodzaj roślin okopowych zapowiada się wszędzie bardzo korzystnie, a zbiory siana i koniczyny okazały się nadzwyczaj obfite.

Dotychczas nie zawierano poważniejszych transakcyj nowem zbożem. Rolnicy wstrzymywali się ze sprzedażą w oczekiwaniu poprawienia się konjunktury, kupcy zaś trzymali się w rezerwie licząc się z ponownym spadkiem cen z powodu pomyślnych zbiorów. Eksporterzy zaś wstrzymywali się z zakupami nie wiedząc, czy zakaz wywozu nie zostanie przywrócony w stosunku do nowego zboża.

W związku ze zniesieniem ograniczeń powyższych wzmógł się w lipcu eksport starego zboża. Wielkie ilości żyta skierowano do Holandji a także na Litwę przez Królewiec, jęczmień i owies kierowano do Danji. Zewsząd donoszą, że w rękach rolników pozostały jeszcze poważne zapasy zbóż zeszłorocznych.

Sytuacja w rolnictwie kształtuje się nadal pod wpływem niskiego poziomu cen ziemiopłodów. Ceny robocizny, nawozów sztucznych i narzędzi rolniczych okazują się dla rolników nadmiernie wysokie. Istnieje tendencja wśród rolników wstrzymywania się z inwestycjami i z zakupem nawozów sztucznych, z uwagi na to, że intensywna gospodarka może się nie opłacić. Faktem jest, że produkcja Chorzowa nie została całkowicie rozprzedana, a kopalnie w Kałuszu uciekły się do poczynienia udogodnień dla nabywców.

Rolnicy odczuwają poważny brak gotówki w związku z wydatkami żniwnemi. Stąd zdarzają się wypadki sprzedaży nowego zboża po niezwykle niskich cenach. Potrzeba gotówki sprawia, że rolnicy interesują się ogromnie kredytami na rejestrowy zastaw rolniczy. Wielkie nadzieje na polepszenie się cen rolniczych związane są z pogłoskami o nieurodzaju w Ameryce.

Przemysł młynarski. Pracę młynów cechuje brak środków obrotowych, które pochłonięte zostały przez straty na zbożu. W związku z tem młyny wstrzymują się z zakupami, tem bardziej, że niektóre z nich posiadają jeszcze poważne zapasy starego zboża. Zdolność produkcyjna młynów kaliskich, która była wykorzystana w 40% w czerwcu, obniżyła się w lipcu do 25%. Wiele młynów pszennych przewało pracę.

Zniesienie ograniczeń wywozowych ożywiło eksport otręb i pozwoliło młynom na opróżnienie składów. Na rynku mąki pszennej daje się odczuć konkurencja z mąką pochodzenia gdańskiego, której jakość okazuje się wyższą od mąki krajowej.

Przemysł cukrowniczy. Sprzyjająca pogoda poprawiła wszędzie stan buraków, a wobec tego ogólnie przewidują, że tegoroczne zbiory buraków będą lepsze od zeszłorocznych. W związku z tem można spodziewać się pomyślnego przebiegu kampanji cukrowej; natomiast jeśli chodzi o zbyt, to na zwiększenie pojemności rynku wewnętrznego liczyć nie będzie można, gdyż ogromny nieurodzaj owoców zmniejszy zapotrzebowanie na cukier dla przetworów. Dla skutecznego forsowania eksportu, który jak wiadomo dokonuje się po cenach bardzo niskich, Rząd wyraził zgodę na podwyżkę ceny cukru na rynku wewnętrznym o 10%. Celem opanowania długotrwałego kryzysu w przemyśle cukrowym, odbyły się konferencje międzynarodowe z udziałem przedstawicieli Kuby.

Przemysł budowlany. Ruch budowlany jest w tym sezonie wyjątkowo nikły z powodu braku kredytów. W szczególności ograniczenie kredytów przez Bank Gospodarstwa Krajowego przyczyniło się do zastoju w ruchu inwestycyjnym. Dokonywane są prawie wyłącznie roboty rządowe i samorządowe.

W cegielniach zwiększają się stale zapasy cegły, której ceny zniżkują. W wielu cegielniach zeszłoroczne zapasy cegieł pokrywają bieżące zapotrzebowanie. Dreny doniedawna znajdowały duży zbyt, lecz weksle, jakimi za nie płacono, są obecnie masowo prolongowane wobec trudności kredytowych, z jakimi walczą spółki wodne. Z powodu zastoju w ruchu budowlanym zakłady ciesielskie masowo zwalniają robotników, a wiele kamieniołomów wstrzymało produkcję.

Rozwój Gdyni. W Gdyni buduje się jedynie port, rozbudowa miasta została wstrzymana z powodu braku kredytów. Za wyjątkiem robót rządowych nie dokonuje się obecnie w Gdyni żadnych poważniejszych inwestycji. Stały roboty inwestycyjne magistratu, który nie zakończył jeszcze pertraktacji o pożyczkę zagraniczną. Natomiast w najbliższym czasie należy oczekiwać rozpoczęcia budowy warsztatów „Stoczni Gdyńskiej”.

Przemysł drzewny przeżywa trudności zbytu. Duże zapasy drzewa tartego zalegają składy, przyczem częste i obfite deszcze czynią w nich poważne szkody, psując towar doborowy. Tymczasem pojemność rynku wewnętrznego uległa zmniejszeniu w związku z ogólnym przesileniem gospodarczym, a w szczególności wobec wstrzymania ruchu budowlanego i inwestycyjnego. Jednocześnie konjunktura eksportowa uległa poważnemu pogorszeniu. Firmy niemieckie, które płaciły dotychczas gotówką w 14 dni po otrzymaniu towaru, obecnie domagają się dłuższego kredytu wekslowego; również firmy holenderskie i szwajcarskie obecnie w większej ilości nadsyłają akcepty. Na rynkach zagranicznych dała się odczuć w stopniu silniejszym, niż poprzednio, konkurencja drzewa rosyjskiego. Eksporterzy drzewni zabiegają o utworzenie syndykatu dla eksportu. Sprawa utworzenia syndykatu eksportowego stała się specjalnie aktualna dla wytwórców beczek, gdyż ostatnio zainteresowały się polskim przemysłem beczkowym cementownie Belgii, Francji, Holandji i Palestyny. Tymczasem żadna fabryka nie jest w możności samodzielnie wyprodukować dostatecznej ilości beczek dla załadowania raz na miesiąc całego okrętu, a wobec tego zrzeszenie się wytwórni beczek w celach eksportowych stało się koniecznością.

W związku z trudnościami zbytu ceny drzewa zniżkują. Obniżyła się cena drzewa miękkiego, a również materiały tarte dębowe spadły w cenie, lecz w tym wypadku rentowność tartaków ratuje jednoczesna obniżka okragłej dębiny o 12 do 15%.

Ogólne pogorszenie się konjunktury dla przemysłu drzewnego sprawia, że tartaki wykorzystują swą zdolność produkcyjną niekiedy zaledwie w 20—30%. Przemysłowcy wysuwają jako konieczność obniżenie cen drzewostanów oraz zniżkę taryfy kolejowej.

Faktem godnym zanotowania jest zjazd fabrykantów dykt z Finlandji, Estonji, Łotwy i Polski, który postanowił otworzyć Centralne Biuro Sprzedaży w Warszawie.

Przemysł włókienniczy. Przesilenie gospodarcze dotkliwie daje się odczuć w przemyśle włókienniczym. Brak gotówki, niewypłacalność odbiorców, protesty wekslowe, składają się na obraz trudności, z jakimi walczą zakłady włókiennicze. W związku z tem kilka firm prowadzi układy z wierzycielami, spodziewane są również upadłości. Według statystyki Związku Przemysłowców Włókienniczych w Polsce w lipcu 3·78% robotników zatrudnionych w przemyśle bawełnianym pracowało po 6 dni w tygodniu, gdy jeszcze w styczniu r. b. robotników takich było 89·42%; w przemyśle wełnianym odnośne cyfry wynoszą 20% i 88%.

Szczególnie ciężka jest sytuacja tych działów przemysłu włókienniczego, które są w wyższym stopniu zależne od siły nabywczej ludności, jak dział konfekcyjny i hafciarsko-koronkarski. Również w fabrykach kapeluszniczych, które dotychczas prosperowały dobrze, odczuto osłabienie konjunktury. Wytwórnie firanek i dywanów pracowały głównie na skład, licząc na sezon, który rozpocznie się dopiero we wrześniu. Podjęła pracę kaliska fabryka pluszu, przyjmując do pracy 570 robotników, chociaż w czasach pomyślnych zatrudniała do 1.100 osób.

Przemysł chemiczny. Sytuacja przemysłu chemicznego jest naogół dobra. Przemysł gumowy (Pepege) rozszerza eksport. Wytwórnie pracują po 6 dni w tygodniu na 2 i 3 zmiany. Produkcja bieżąca znajduje łatwy zbyt. Rozpoczęto produkcję opon samochodowych; ukażą się one na rynku w niedługim czasie. Fabryka wyrobów gumowych „Wudeta” w Krośnie odbudowuje się z premji i dzięki wkładowi właścicieli. Liczba zatrudnionych w niej robotników stale wzrasta z 260 w dniu 30 maja na 370 — dnia 25 lipca r. b.; fabryka produkuje dziennie do 1.000 par obuwia wiejskiego; na zimę przygotowuje się produkcję kaloszy.

Wytwórnie nawozów sztucznych również prosperują dobrze. W Rędzinach pod Częstochową, gdzie produkowany jest superfosfat, została uruchomiona dla wewnętrznych potrzeb wytwórnia kwasu siarkowego, która pokrywa już 40% zapotrzebowania Rędzin. W porównaniu z r. ub. produkcja Rędzin zwiększyła się o 50% i pokryje zapewne około 12% konsumpcji kraju.

W Chorzowie wynik bieżącego sezonu nie będzie odbiegał od wyniku z r. ub., lecz oznaczać to będzie, że proces rozwojowy zakładów, jaki zaznaczył się w ciągu kilku ostatnich lat, zostanie w tym roku zahamowany, co trzeba będzie przypisać niezadowolającemu stanowi zamówień.

Fabryki chemiczno-farmaceutyczne zwiększyły obroty do 30% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Również wytwórnie wapna cieszą się dużym zbytem towaru w związku z odnawianiem domów oraz z powodu ożywienia się eksportu do Gdańska.

W przemyśle garbarskim nastąpiła pewna poprawa sytuacji, do czego przyczyniła się wyżka cen produktów gotowych przy niskiej cenie surowca. Szczególnie skóry juchtowe cieszą się dużym popytem przy zwykłej tendencji cen. Garbarnie w Gnieźnie i Rybniku prosperują nieźle, w Radomiu nadal przeżywają trudności, w Kaliszu zatrudnienie w garbarniach jest o 30% niższe od zeszłorocznego. Zapotrzebowanie na kredyt ze strony garbarni jest duże, gdyż odbiorcy domagają się długich kredytów, gdy tymczasem za surowiec trzeba płacić gotówką. Fabryki obuwia pracują normalnie.

W przemyśle papierniczym i w wytwórniach celulozy nastąpiło pewne ożywienie w związku z zamówieniami eksportowymi. Pojemność rynku jest nadal niedostateczna. Wytwórnie waty i tektury pracują intensywnie.

Przemysł węglowy. Ze wszystkich okręgów węglowych donoszą o wzroście produkcji węgla. Wzrosła również sprzedaż węgla na rynku wewnętrznym z powodu zakupów grubych gatunków opałowych na zapasy zimowe. Wzrasta także wywóz węgla zagranicę, w szczególności do Austrii, Węgier i Gdańska, oraz eksport przez port gdański.

Wydobycie węgla, zużycie wewnątrz kraju i wywóz, według tymczasowych danych, przedstawiały się w lipcu następująco w tysiącach tonn:

	czerwiec	lipiec
Wydobycie.	3.491	4.017
zużycie wewnątrz kraju.	1.872	2.192
wywóz.	1.252	1.371

Hamującym czynnikiem w obrotach węglem był stały brak dostatecznego taboru kolejowego. W okręgu katowickim obliczają dzienny brak wagonów na około 376 jednostek. W okręgu rybnickim codziennie podstawiano o 270 wagonów zamało.

Ważnem wydarzeniem na rynku węglowym jest zniesienie subsydjów na eksport węgla przez wschodnie porty angielskie, co wpłynie na wyżkę cen węgla angielskiego i polskiego oraz podniesie rentowność eksportu.

Przemysł naftowy. W lipcu, jak zwykle w ciągu miesięcy letnich, sprzedaż nafty zmniejszyła się. Mimo to w kilku miejscowościach produkcja nafty wzrosła: w miejscowości Lipinki dotychczasową miesięczną produkcję ropy, wynoszącą 58 cystern, powiększono do 74 cystern, przez dowiezienie 4 szybów; poza tem przystąpiono do montowania 3 nowych szybów. W Harklowej natrafiono na nowe pokłady ropne, a dowieziony szyb na kopalni Locarno produkuje 8 wagonów miesięcznie. W Męcinie Małej, gdzie montuje się 3 nowe szyby, produkcja wzrosła z 6 na 12 wagonów miesięcznie.

Lipiec okazał się pomyślnym dla sprzedaży produktów rafineryjnych. Dużemu zbytowi towarzyszyła tendencja zwykła cen. Szczególnie wzmogło się zapotrzebowanie na benzynę i smary w związku z rozwojem ruchu samochodowego; obecnie niewiele już benzyny pozostaje na eksport. Zaznaczyć jednak należy, że na rynkach zagranicznych produkty rafineryjne nie uzyskują cen dostatecznych. Koncentracja rafinerij poczyniła dalsze postępy dzięki przystąpieniu do Syndykatu Rafinerij przedsiębiorstwa Braci Haber i rafinerji Wierbiąż.

Przemysł hutniczy. W przemyśle hutniczym panowała w lipcu tendencja niejednolita. W większości hut nastąpiło w lipcu pewne polepszenie sytuacji. W związku ze wzrostem zamówień, złagodniała dotychczasowa ciasnota gotówkowa w tej dziedzinie wytwórczości. Handel hurtowy uzupełniał bowiem swe zapasy w przewidywaniu dużych zakupów ze strony ludności rolniczej po żniwach, przy czem kupcom dodaje bodźca spodziewana podwyżka cen żelaza.

Z drugiej strony huty żelazne, pracujące wyłącznie dla fabryk maszyn przeszły na 3-dniowy tydzień roboczy. Huty obliczone na eksport wydatnie ograniczyły ruch; huta Bismarcka zwolniła część pracowników. Zagranicą prowadzona jest obecnie ciężka walka o zamówienia przez obniżanie cen; huty polskie z trudem wytrzymują konkurencję.

Przemysł metalowy. W przemyśle metalowym, podobnie jak w hutniczym, tendencja kształtowała się niejednolicie. Fabryki, posiadające większe zapasy, wstrzymywały produkcję, gdy tymczasem inne pracowały normalnie.

W fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych sprzedaż w lipcu była o 30% większa niż w czerwcu, lecz o 50% mniejsza, niż w lipcu roku ubiegłego. Rolnicy ograniczają zakupy i domagają się długich kredytów; zdarzają się liczne wypadki, że fabryki zmuszone są sprzedawać na weksle nawet pojedyncze pługi i brony. Zjednoczenie Polskich Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych zawiesiło produkcję i złożyło podanie do sądu o nadzór. Kilka fabryk ograniczyło pracę do 4, a „Kraj” w Kutnie nawet do 2 dni w tygodniu. Fabryka N. Wolski w Lublinie zredukowała 230 robotników, lecz z końcem miesiąca otrzymała zamówienia na 1.500 sztuk maszyn. W ostatnich czasach poważną konkurencję krajowym fabrykom czynią ajenci firm czeskich z siedzibą we Lwowie, którzy ofiarowują maszyny rolnicze na kredyt dwuletni.

Fabryki parowozów i wagonów pracują normalnie; Lilpop, Rau i Loewenstein wprowadza trzecią zmianę. Również fabryki hamulców kolejowych mają zapewnioną ciągłość produkcji.

W fabrykach łańcuchów lipiec był gorszy od czerwca. Również fabryki wag zatrudniały połowę normalnej ilości robotników (W. Hess). Fabryka Plage i Łaskiewicz zwolniła 150 robotników z powodu wykończenia niektórych zamówień rządowych.

Zastój panuje w branży śrub i nitów wobec braku zamówień ze strony Ministerstwa Komunikacji. W dziale drutu i gwoździ panuje zastój z powodu zahamowania ruchu inwestycyjnego. Wreszcie w dziale wyrobów srebrnych i platerowanych obroty dochodzą zaledwie do 50% obrotów z roku ubiegłego w związku z osłabieniem siły nabywczej ludności.

Handel. Ruch handlowy charakteryzuje ogólna stagnacja we wszystkich branżach. Zmniejszenie obrotów powszechnie oceniają na 20% w stosunku do czerwca z r. b. Ten stan rzeczy jest częściowo objawem sezonu przednówkowego, ale głównie jest wywołany trudną sytuacją rolników, których siła nabywcza zmniejszyła się z powodu niskiego poziomu cen zboża. Rolnicy więcej poszukują kredytów krótkoterminowych niż towarów, a przy dokonywaniu transakcyj domagają się długich kredytów. W wielu branżach kupcy zbywają towar nawet za 90% ceny kupna.

Dzięki zniesieniu restrykcji wywozowych ożywił się eksport żyta. Wywieziono przez Gdańsk w czerwcu 399 wagonów zboża, a w lipcu 1.489 wagonów. Utrzymanie ceł wywozowych na pszenicę jest mocno krytykowane, gdyż zapasy pszenicy w kraju są duże, a konjunktura wywozowa kształtuje się obecnie wyjątkowo korzystnie.

Na podkreślenie zasługuje stały wzrost eksportu węgla drogą morską. Bilans handlu zagranicznego zamknięty został w lipcu nadwyżką około 10 milionów złotych.

Rynek pracy. W lipcu żadnych poważniejszych wydarzeń na rynku pracy nie było. Do zanotowania pozostają fakty o lokalnym znaczeniu. W Tczewie zakończył się niefortunnie dla robotników strajk wszczęty o podwyżkę płac, której przedsiębiorcy nie uwzględnili. W Bielsku, mimo interwencji inspektora pracy, trwa nadal lokaut, będący odpowiedzią na strajk robotników przemysłu metalowego, ogłoszony celem poparcia żądania o podwyżkę płac o 25%. Przemysłowcy uważają powyższe żądanie za nieuzasadnione. W Radomiu wybuchnął strajk w 2 odlewniach.

Liczba bezrobotnych uległa dalszemu zmniejszeniu w związku z prowadzeniem robót sezonowych. Dn. 22 czerwca było zarejestrowanych bezrobotnych 109.314, a zaś dn. 20 lipca r. b. 102.137.

Kronika ustawodawstwa gospodarczego.

Rozp. Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, Dz. Ust. z dn. 8 lipca 1929 r., o zawieszeniu cła wywozowego na otręby do dn. 30 września 1929 r.

„ Rady Ministrów, Dz. Ust. z dn. 11 lipca 1929 r., w sprawie zakazu przywozu kasz do dnia 31 grudnia 1929 r.

„ Minist. Skarbu w porozumieniu z Min. Sprawiedliwości, Dz. Ust. z dn. 18 lipca 1929 r., w sprawie urzędowych blankietów wekslowych; rozporządzenie to podaje dokładne zestawienie opłat stemplowych oraz zawiera przepisy, dotyczące treści weksla i jego wyglądu zewnętrznego.

„ Rady Ministrów, Dz. Ust. z dn. 31 lipca 1929 r., w sprawie zakazu przywozu mąki pszennej i żytniej aż do odwołania.